

IX Ogólnopolskie Dyktando Niepodległościowe

„Po polsku o historii”

dla uczniów kl. IV - VIII szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych
w roku szkolnym 2021/2022



ETAP wojewódzki

26 października 2021 roku

Instrukcja dla osoby czytającej dyktando

Szanowni Państwo!

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:

a) pierwszy raz – w całości

b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu, zapowiadając kolejny akapit

➤ każde zdanie wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją, a następnie przeczytać to zdanie jeszcze raz w całości

➤ znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację, a nie nazywane

c) trzeci raz – znów w całości.

2. Łączny czas dyktanda (pisanie dyktanda) nie może przekroczyć 45 minut.

3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy emocje.

Dziękujemy!

Tekst dyktanda dla uczniów klas IV-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Podniebne „Mosty”

Podczas II wojny światowej łączność między Polskim Państwem Podziemnym a władzami na uchodźstwie w Anglii była niezwykle utrudniona. Heroiczne próby przemykania ludzi i przekazywania zaszyfrowanych meldunków często kończyły się niepowodzeniem.

Dopiero w 1944 roku, dzięki wyposażonym w duże zbiorniki paliwa alianckim samolotom Dakota, stały się możliwe dwustronne loty do okupowanej Polski. Można było przewieźć ludzi i przesyłki. Maszyny startowały z Włoch, lądowały w kraju nocą na odpowiednio usytuowanych, położonych z dala od niemieckich posterunków łąkach. Po błyskawicznym rozładunku i załadunku wracały do bazy. Akcje, którym nadano kryptonim „Mosty”, przygotowywano w pełnej konspiracji, zabezpieczały je oddziały Armii Krajowej, zaangażowani byli nierzadko okoliczni mieszkańcy.

Najsłynniejsza była operacja „Most III”. Wtedy to z lądowiska znajdującego się na obrzeżach kilku wsi pod Tarnowem wysyłano bezcenny ładunek – elementy zdobytej przez wywiad AK niemieckiej dalekosiężnej rakiety V-2. Ta tajna broń Hitlera stanowiła niebłahe zagrożenie, dlatego Brytyjczycy niecierpliwie nań czekali. Wywożono też sporządzoną przez polskich inżynierów dokumentację. Z Włoch natomiast przybywał m.in. Jan Nowak-Jeziorański, obdarzony później przydomkiem Kurier z Warszawy.

Przedsięwzięcie omal nie zakończyło się porażką, gdyż samolot ugrzązł. Wystartował dopiero po podłożeniu desek pod koła. Przez moment ważyły się losy nie tylko załogi, pasażerów i ładunku, ale także mieszkańców wsi, które na pewno zostałyby później brutalnie spacyfikowane przez Niemców.

Dziś w miejscowościach leżących nieopodal lądowisk stoją pomniki upamiętniające bohaterów tych brawurowych akcji.